

Kłodzka Góra już wieżą stoi

Napisano dnia: 2020-08-28 15:20:50



KŁODZKA GÓRA - Góry Bardzkie (inf. wł.). W samo piątkowe południe oficjalnie przekazano do użytku nowo postawioną wieżę widokową. Firma Tatry wybudowała ją w ekspresowym tempie według projektu autorstwa Andrzeja Kocińskiego z Ponikwy. O środki finansowe na tę inwestycję realizowaną przez powiaty kłodzki i ząbkowicki oraz Nadleśnictwo Bardo Śląskie, starostwo kłodzkie koordynujące zadanie zapewniło m.in. z transgranicznego projektu pn. Czesko-Polski Szlak Grzbietowy". Przypomniął o tym starosta Maciej Awiżeń, który był gospodarzem dzisiejszego wydarzenia.



Zza drzew najpierw wylania się czasza...



... a w chwilę później wieża w całej okazałości

Przywiodło ono na szczyt Kłodzkiej Góry grupę osób, w tym starostę ząbkowickiego Romana Festera, przewodniczącego Rady Powiatu Kłodzkiego Zbigniewa Łopusiewicza, prezesów Stowarzyszenia Gmin Polskich Euroregionu Glacensis Czesława Kręcichwosta i Stowarzyszenia Gmin Ziemi Kłodzkiej Tomasza Korczaka, wójta gminy Kłodzko Zbigniewa Tura (obiekt znajduje się w jej granicach) i wiceburmistrza Kłodzka Wiesława Tracza, nadleśniczego Antoniego Bańdurę, przedstawicieli innych samorządów lokalnych, PTTK, stowarzyszeń i samych wędrowców.



Rzut oka na widoczne w oddali Kłodzko



Mimo pewnej wilgotności powietrza wylaniają się inne panoramy

- Koncepcja budowy tej wieży powstała w roku 2015. We współfinansowanie dokumentacji włączyli się obydwie powiaty i nadleśnictwo Bardo Śląskie. Liderem całego projektu "grzbietówki" jest czeska strona Euroregionu Glacensis z obecnym tutaj przewodniczącym Mirosławem Kocianem - mówi starosta **Maciej Awiżeń**. - Nadleśnictwo wydzieliło obszar na plac budowy, wypełniony przez firmę Tatry z Myślenic. Życzę wszystkim, aby obiekt sprzyjał rozwojowi turystyki i stanowił szczególną atrakcję całej ziemi kłodzkiej. Równocześnie dziękuję wszystkim, którzy przyczynili się do jego powstania.



Kłodzkie PTTK już w r. 2010 wyróżniało Kłodzką Górę jako ważny punkt dla turystyki

Andrzej Kociński, projektant tej wieży, nie ukrywał zadowolenia z faktu, że to, co powstało w jego myślach i przeniosło się na papier, stało się rzeczywistością: - *Tutaj były określone warunki brzegowe postawione dla tej wieży. Otóż przed pięcioma laty, gdy pomysł zaistniał, teren zabudowy był bardzo ściśle ograniczony przez ówczesne kierownictwo nadleśnictwa do kwadratu o boku 10 metrów, przy tym występował wyższy drzewostan, którego teraz nie ma. Musieliśmy się zmieścić w małej przestrzeni i w rzucie poziomym, i z wysokością, aby było co z tej wieży widać. Stąd ta smukłość tej budowli - bezpiecznej, bo najpierw jest forma, a później statyka.*



Autorem projektu jest Andrzej Kociński z ziemi kłodzkiej

Na szczyt tej konstrukcji o wysokości 34,5 m prowadzi 165 schodów. Po drodze są platformy widokowe - najwyższa pod dachem. Widok, oczywiście w bezchmurne dni, robi wrażenie - w zasięgu wzroku spora część ziemi kłodzkiej i ząbkowickiej, również Opolszczyzny.



Zaszczytu otwarcia obiektu dostąpili ci, którzy do niego się przyczynili

Takie same panoramiczne atrakcje zapewnią dwa inne obiekty autorstwa A. Kocińskiego - wieża na Jagodnej, którą udostępni się 8 września, oraz będąca w budowie wieża na Czerńcu.



Samorządowcy i działacze turystyczni przyklaskują takim obiektom

- Na tej pierwszej zastosowano konstrukcję stalowo-drewnianą, przy czym w porównaniu do tej z Kłodzkiej Góry jest niższa, z większą gondolą widokową w kształcie elipsoidy. To skojarzenie materiałowe dało pewien efekt, który mi bardziej odpowiada. I tam obowiązywało ograniczenia w zabudowie - przyznaje p. Andrzej. - Natomiast wieża na Czerńcu jest repliką pierwszej wieży na Trójmorskim Wierchu, zostanie w całości wykonana z drewna, lepsza technologicznie. Stawia ją firma z czeskiego Neratova.



Marek Niewiadomy z Radkowa przypomniał, że wieża w Suszynie wywołała inwestycyjny temat

Warto wiedzieć, że A. Kociński jest dwuzawodowcem - absolwentem państwowego liceum sztuk plastycznych i magistrem inżynierem budownictwa. Pierwszy pozwala jemu uzyskiwać pewną formę, a drugi tworzyć konstrukcje. Wszystko to powiązane z faktem, że jest człowiekiem z gór - w tym przypadku Bystrzyckich - do tego turystą z zamięłowania, daje widoczne efekty, służące wędrowcom.



Względy sanitarne zdecydowały o kameralności tego wydarzenia

Do wieży na Kłodzkiej Górze turyści dotrą niebieskim szlakiem od Przełęczy Kłodzkiej albo żółtym od "Domu Krawca" (d. "Kukułki") w Wojciechowicach.

(bwb)